

Rosarium Virginis Mariae

VII Katecheza o Różańcu ze św. Janem Pawłem II

Różaniec drogą przyswajania tajemnicy

26. Różaniec proponuje charakterystyczną metodę medytacji tajemnic Chrystusa ze swej natury sprzyjającą ich przyswajaniu. Jest to metoda *oparta na powtarzaniu*. Dotyczy to przede wszystkim «Zdrowaś Maryjo», powtarzanego aż dziesięciokrotnie przy każdej tajemnicy. Patrząc powierzchownie na to powtarzanie, można by traktować różaniec jako praktykę jałową i nużącą. Jednak do zupełnie innych wniosków na temat koronki można dojść, kiedy uzna się ją za wyraz nigdy nie znużonej miłości, która ciągle powraca do ukochanej osoby z gorącymi uczuciami, które, choć podobne w przejawach, są zawsze nowe ze względu na przenikającą je czułość.

Jedno jest pewne: jeśli powtarzanie «Zdrowaś Maryjo» zwraca się bezpośrednio do Matki Najświętszej, to z Nią i przez Nią miłość odnosi się ostatecznie do Jezusa. Powtarzanie ożywiane jest pragnieniem coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa, co stanowi prawdziwy 'program' życia chrześcijańskiego. Św. Paweł ogłosił ten program płomiennymi słowami: «Dla mnie żyć to Chrystus, a umrzeć - to zysk» (*Fp 1,21*). I jeszcze: «Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (*Ga 2, 20*). Różaniec pomaga nam wzrastać w tym upodobnieniu się aż do osiągnięcia celu, którym jest świętość.

Zapowiedź tajemnicy - Słuchanie Słowa Bożego - Milczenie

« Ojciec nasz »

32. Po wysłuchaniu Słowa i skupieniu się na tajemnicy, czymś naturalnym jest *wzniesienie ducha ku Ojcu*. Jezus w każdej ze swoich tajemnic prowadzi nas zawsze do Ojca, do którego stale się zwraca, bo w Jego 'łonie' spoczywa (por. *J 1, 18*). Chce nas wprowadzić w zażyłość z Ojcem, byśmy mówili razem z Nim: «Abba, Ojciec». To w relacji do Ojca czyni nas swymi braćmi i braćmi pomiędzy sobą, dając nam Ducha, który jest jednocześnie Jego i Ojca, «Ojciec nasz», postawione niejako u podstaw medytacji chrystologiczno-maryjnej, rozwijanej przez powtarzanie «Zdrowaś Maryjo», czyni medytację tajemnicy doświadczeniem eklezjalnym, nawet kiedy prowadzi się ją w samotności.

Dziesięć « Zdrowaś Maryjo »

33. Jest to element, który zajmuje w różańcu najwięcej miejsca, a równocześnie sprawia, że jest on modlitwą w całym tego słowa znaczeniu maryjną. Właśnie jednak w świetle dobrze rozumianych słów «Zdrowaś Maryjo» odczuwa się wyraźnie, że charakter maryjny nie tylko nie przeciwstawia się chrystologicznemu, ale przeciwnie, podkreśla go i uwypukla. Istotnie, pierwsza część «Zdrowaś Maryjo», zaczerpnięta ze słów skierowanych do Maryi przez anioła Gabriela i św. Elżbietę, jest adorującą kontemplacją misterium, które dokonuje się w Dziewicy z Nazaretu. Wyrażają one, jak można by powiedzieć, podziw nieba i ziemi, ujawniając poniekąd zachwyty samego Boga, gdy ogląda On swe arcydzieło - Wcielenie Syna w dziewiczym łonie Maryi. Powtarzanie w różańcu «Zdrowaś Maryjo» utrzymuje nas w klimacie zachwyty Boga: wyraża rozradowanie, zdumienie, uznanie dla największego w historii cudu. Jest to wypełnienie proroctwa Maryi: « Odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia » (*Łk 1, 48*).

Centrum « Zdrowaś Maryjo », poniekąd zwornikiem między jego pierwszą a drugą częścią, jest *imię Jezus*. Czasami, przy pośpiesznym odmawianiu, to centrum uchodzi uwagi, a wraz z nim również nawiązanie do misterium Chrystusa, które jest kontemplowane. Ale to właśnie akcent, jaki kładzie się na imieniu Jezus i na Jego misterium, znamionuje znaczące i owocne odmawianie różańca. Powtarzanie imienia Jezus - jedyne imienia, w którym dane nam jest mieć nadzieję na zbawienie (por. *Dz 4, 12*) - złączonego z imieniem Matki Najświętszej, pozwalając niejako, by to Ona sama nam je podsuwała, stanowi drogę asymilacji, której celem jest coraz głębsze wprowadzanie nas w życie Chrystusa.